

---

# Z KALENDARZA HISTORYCZNEGO

---

Robert Sarnecki  
Zakład Dydaktyki Ogólnej,  
Wydział Studiów Edukacyjnych UAM  
Poznań

## Przemilczana rocznica. Czterechsetlecie wydania *Memoriału frankfurckiego*

[...] *nie depreczcie przeszłości ołtarzy*  
*Choć macie sami doskonalsze wznieść*  
(Adam Asnyk, *Do młodych*, 1880)

**Abstract.** Untold anniversary. CD anniversary edition of the *Memorial Frankfurt*

In 1613, the German linguist Wolfgang Ratke presented to the parliament assumptions, which later became the basis for the development of the system of teaching. Pioneering the views of the organizations concerned by the learning process. He drew attention to the need for education in accordance stages of human development, called for education in the national language. The foundations of teaching principles gradation of difficulty. His views were not initially accepted minor positive reviews J. Jung and K. Helwig, who expressed appreciation for the progressive thinking of Wolfgang Ratke.

It took 400 years from the moment the first time the name was used teaching. The analysis of available sources indicates that contemporary educators did not pay the anniversary of interest.

**Keywords:** Wolfgang Ratke, teaching, education

Wiek XVII to czas, w którym w Europie wygasają konflikty religijne. Następuje zubożenie wobec sporów teologicznych i odmienności wyznaniowych. Ludzkość koncentruje swoją uwagę na naukach ścisłych, których badania dają bardziej trwałe i pewne efekty. Nauki uważane jeszcze do niedawna za pogańskie, wśród których była matematyka, astronomia, fizyka czy chemia budzą większe zainteresowanie i uznanie. Wzrasta zaufanie do rozumu. Rozwija się nowy prąd umysłowy w filozofii zwany racjonalizmem. Wzrasta znaczenie nauki i oświaty do tego stopnia, że całą epokę określa się mianem Odrodzenia.

W tym roku przypada okrągła – 400 rocznica posłużenia się w 1613 r. przez Wolfganga Ratke nazwą *dydaktyka*. Warto też w tym kontekście przypomnieć symboliczne dla niej daty. Ważną dla dydaktyki jako dyscypliny naukowej był rok 1638. Ukazała się

wtedy *Didactica magna* Comeniusa. Przełomowym okazał się też rok 1806 i znaczące dla rozwoju myśli pedagogicznej *Allgemeine Padagogik aus dem Zweck der Erziehung abgeleitet*. Autorem tego opracowania był Johan Friedrich Herbart. Datą o szczególnej doniosłości dla zrównoważenia dydaktycznych koncepcji J.F. Herbart'a stał się rok 1902, w którym ukazała się praca Johna Dewey'a zatytułowana *The Child and the Curriculum*. Podobnie można uznać rok 1910, kiedy ukazała się tego samego autora – ważna w dydaktycznej literaturze – książka *How We Think*.

### Wolfgang Ratke inspiratorem myśli dydaktycznej

Wolfgang Ratke urodził się 18 października 1571 r. w Wilster w północnych Niemczech. Wywodził się z mieszczańskiej rodziny. Kształcił się w Hamburgu. Następnie podjął studia teologiczne na uniwersytecie w Rostoku. Ukończył je, nie uzyskując jednak formalnego stopnia. Podczas edukacji ujawniły się jego stosunkowo niskie umiejętności w zakresie wystąpień publicznych. Niepowodzenia, których doznawał jako kaznodzieja, spowodowały rezygnację z życia duchownego i powrót do rodzinnego Wilster. Od 1600 do 1603 r. rozwijał umiejętności lingwistyczne ze szczególnym naciskiem na kształcenie w zakresie posługiwania się językiem hebrajskim. Kolejne osiem lat spędził w najbardziej postępowym intelektualnie środowisku, jakim wówczas była Holandia i Amsterdam<sup>1</sup>. Zainspirowany poglądami angielskiego filozofa i prawnika Sir Francisca Bacona (1561-1626) rozpoczął przemyślenia nad stworzeniem nowego systemu nauczania. W swych dziełach F. Bacon poddaje ostrej krytyce szkolnictwo humanistyczne. Zarzuca ówczesnej edukacji zbyt silne i nad wyraz przesadne czerpanie ze starożytnych źródeł. W jego opinii starożytna inspiracja w podejściu do nauki i człowieka uczy myślenia dogmatycznego i receptywnego. On natomiast domaga się budzenia zaufania do własnego rozumu oraz kształcenia umiejętności niezależnego myślenia<sup>2</sup>. Pobudzony takimi poglądami W. Ratke głosi własne, nowatorskie tezy. Holenderskie środowisko nie jest na nie gotowe. Nie przyjmuje postępowych idei z należytą aprobatą. Spotykają się one z niezrozumieniem. Budzą wątpliwości, a nawet niechęć. Widząc taki stan rzeczy W. Ratke, postanawia powrócić do Niemiec. W roku 1610 ma koncepcję przeprowadzenia gruntownej reformy wychowawczej, której jednym z zasadniczych celów jest działanie na rzecz zjednoczenia Niemiec. Podejmuje trud zaprezentowania swoich koncepcji i próbę ich praktycznej realizacji. W roku 1612 prezentuje książętom – elektorom propozycje opracowania wskazówek metodycznych, które mają zmienić i ułatwić młodzieży naukę języków klasycznych przez oparcie ich na dobrej znajomości języka ojczystego. Podkreśla postulat wprowadzenia do szkół nauk przyrodniczych i przygotowanie do wszystkich przedmiotów odpowiednio opracowanych podręczników. Wówczas odrzucono jego koncepcje, które szczególnie krytycznie i wrogo oceniali duchowni, obawiając się utraty wpływów w obszarze szkolnictwa. Chcieli zachowania kontroli nad edukacją, a w poglądach W. Ratke dopatrywali się zagrożenia dla dotychczasowego porządku.

<sup>1</sup> H. Bernadr, *German Teachers and Educators*, Hartford 1878.

<sup>2</sup> B. Russel, *A History of Western Philosophy*, London 1946.

Dlatego też do historycznego kalendarium warto włączyć znaczącą i symboliczną dla dydaktyki (choć nie często wspomnianą) datę – rok 1613. Wówczas to W. Ratke – językoznawca i reformator przedstawił parlamentowi rozbudowany tekst, który od miejsca jego przedłożenia do historii przeszedł pod nazwą *Memoriału frankfurckiego*. Jego zasadniczą treścią było przekonanie autora o wynalezieniu skutecznej i efektywnej metody nauczania (szczególnie języków obcych)<sup>3</sup>.

Interesujący nas tu autor zaliczył nauczanie do kategorii sztuki. Podkreślił tym samym jego doniosły, mistrzowski i wyjątkowy charakter. Mimo odrodzeniowej myśli i ówczesnego ducha postępu intelektualnego, którym dotknięta była Europa, poglądy W. Ratke nie spotkały się ponownie z uznaniem i pełną aprobatą. Panujący w Hesji książę Ludwig V. von Hesse-Darmstadt nie odrzucił jednak postępowych jak na owe czasy koncepcji przedstawionych w pracy W. Ratke. Stworzył możliwość ich wykorzystania. Polecił poddać je krytycznej ocenie, której efektem miała być opinia/recenzja o ich faktycznej skuteczności. Zwłaszcza, że wiele fragmentów koncepcji zawartych w *Memoriale frankfurckim* dotyczyło upowszechnienia i unarodowienia edukacji, która miała być narzędziem scalającym naród i przywracającym Niemcom dawną ich potęgę.

W konsekwencji zaproponowana przez W. Ratke koncepcja edukacji służyć miała rozwojowi i umacnianiu protestantyzmu w narodzie niemieckim. To w tym aspekcie duchowni dostrzegali zagrożenie. Edukacja od zawsze była im podległa i przez nich kształtowana.

W roku 1613 Christoph Helvig (historyk, teolog, językoznawca, profesor języka hebrajskiego na Uniwersytecie w Giessen) i Joachim Jung (filozof, matematyk, przyrodnik, profesor na Uniwersytecie w Helmstedt)<sup>4</sup> przedstawili księciu *Krótkie sprawozdanie z dydaktyki czyli sztuki nauczania Ratychiusza*. Autorzy opinii (raportu) na temat przydatności głoszonych przez W. Ratke poglądów pozytywnie odnieśli się do zawartych w jego koncepcjach tez. Używając (podobnie jak W. Ratke) nazwy *dydaktyka*, rozumieli ją jako sztukę i umiejętność praktyczną. Wyraźnie widać, że ówczesna koncepcja dydaktyczna podkreślała rolę nauczyciela i mistrza, edukatora, gdyż dominującym elementem było jednak nauczanie i związane z tym umiejętności nauczyciela<sup>5</sup>.

Recenzenci myśli W. Ratke z uznaniem odnieśli się do kwestii rozwinięcia i upowszechnienia (krytykowanego wówczas) systemu klasowo-lekcyjnego, podkreślając przy tym aspekt ekonomiki kształcenia<sup>6</sup>. W owym czasie powszechne było (znane z minionych epok) elitarne nauczanie w relacji mistrz – uczeń, które już z początkiem XVII zaczęto uważać za archaiczne i nieopłacalne.

Oceniając koncepcję nauczania zaproponowaną przez W. Ratke, zwrócono uwagę na właściwy podział procesu nauczania, który najpierw uwzględniał przekazywanie przez nauczyciela grupie uczniów wiadomości, które następnie miały być utrwalone przez ćwiczenie i częste powtarzanie. W Ratke w swoich poglądach na nauczanie zwrócił uwagę

<sup>3</sup> W. Ratke, *Gramatica Universale Per La Didattica*, Coten 1620.

<sup>4</sup> P. Stötzer, *Ratichianische Schriften mit einer eileitung*, Leipzig 1892, s. 60.

<sup>5</sup> R.H. Quick, *Educational Reformers*, New York, 1890.

<sup>6</sup> P. Stötzer, op. cit., s. 63-65.

na rolę nauczyciela, któremu przypisał przewodnią rolę w pracy z uczniem. Dlatego też dydaktyka równa była sztuce (*ars didactica*), rozumiana jako przekaz wiedzy i jednocześnie kształtowanie umiejętności<sup>7</sup>.

Biorąc pod uwagę fakt, że nauczanie w koncepcji W. Ratke było nierozłączne z pojęciem wychowania, jego szlachetna sztuka prowadzić miała do formowania obyczaju, moralności i postawy zgodnej z wyznaniem. Było to o tyle istotne, że od XV w. rozwijał się w Europie ruch husycki. Zwrócono uwagę na potrzebę reform w kościele rzymskokatolickim, a w XVI w. w Niemczech (za sprawą prof. Martina Luthera, któremu Niemcy zawdzięczają narodowy przekład Biblii) i w innych krajach europejskich rozkwitała myśl reformatorska, w wyniku której całe państwa odrywały się spod dominacji papieża i Kościoła. W duchu tak głębokich przemian formułował swoją myśl również W. Ratke, który sto lat po rozpoczęciu reformacji w Niemczech pisał o potrzebie nauki czytania i pisania przede wszystkim w języku ojczystym.

Wiele ze wskazań zawartych w *Memoriale frankfurckim* dotyczy kwestii edukacji, którą dziś określamy mianem przedszkolnej i wczesnoszkolnej. W. Ratke głosił pogląd, w którym podkreślał pilną konieczność kształcenia elementarnego w oparciu o narodowe wzorce. Taka edukacja jego zdaniem stanie się fundamentem dalszego wykształcenia, kontynuowanego na wyższych szczeblach. W. Ratke sugerował w nauczaniu minimalizację werbalizmu na rzecz zwiększenia roli pokazu<sup>8</sup>. Po latach koncepcję tę rozwinie w swoim dziele zatytułowanym *Orbis sensualium pictus* (1658) Jan Amos Komenski, który podkreślał będzie znaczenie obrazu dla precyzyjnego kształtowania pojęć a w konsekwencji nauczania, które współcześnie określane jest mianem kształcenia zgodnego z dydaktyczną zasadą poglądowości. Jej zasadniczym postulatem jest minimalizacja werbalizmu w procesie kształcenia na rzecz zwiększenia roli pokazu. Na uwagę zasługuje koncepcja wprowadzenia (*inducito*), której centralną osią jest nauczanie zgodne z zasadą przechodzenia od szczegółu do ogółu, od znanego do nowego i nieznanego, od tego co bliższe do tego co odległe, a mówiąc językiem współczesnej dydaktyki od konkretnego do abstrakcji<sup>9</sup>.

W początkach XVII w. koncepcje poznawcze człowieka znajdowały się na poziomie *in statu nascendi*. Wiedza na temat sposobów percepcji nie była obszerna i szczegółowa. Mimo to intuicja i doświadczenie pozwoliły sformułować W. Ratke koncepcję, która dziś dużo lepiej rozumiana i rozwinięta, stanowi ważne ogniwo wśród zasad dydaktycznych. To między innymi zasada przystępności w nauczaniu.

W. Ratke podjął trud wykazania większej skuteczności w procesie kształcenia z uwzględnieniem strukturalizacji wiedzy<sup>10</sup>. Dlatego jego kolejnym zaleceniem dydaktycznym było nauczanie oparte na podziale wiedzy na przedmioty. Nie był zwolennikiem popularnego w jego czasach nauczania fragmentarycznego opartego na dominacji dziedziny, na której nauczający mistrz znał się najlepiej (przy jednoczesnym marginalizowaniu i pomijaniu dziedzin mniej zgłębianych).

---

<sup>7</sup> Ibidem, s. 38.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 42-46.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 55-56.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 23.

Koncepcje W. Ratke były inspiracją dla tych, którzy po nim podjęli rozważania nad nauczaniem i wychowaniem. Wśród kontynuatorów tej szlachetnej myśli wyróżnić można Jana Amosa Komensky'ego, Johna Locka czy Jana Henryka Peztałozziego. Znacząco rozwinęli oni myśli W. Ratke, stając się samodzielnymi twórcami inicjatyw społecznych, pedagogicznych i dydaktycznych. Ślady myśli i poglądów W. Ratke odnaleźć można w koncepcji nauczania wychowującego autorstwa Johanna Friedricha Herbart, który swoje poglądy pedagogiczne i dydaktyczne upowszechnił w XIX w.

### **Zapomniana postać pioniera dydaktyków**

W jubileuszowym roku 2013, po 400 latach od wydania raportu potwierdzającego wiarygodność tez zawartych w *Memoriale frankfurckim* warto postawić pytanie o kondycję współczesnej dydaktyki wśród innych dyscyplin i subdyscyplin pedagogicznych. Czy dorobek prekursora myśli dydaktycznej został należycie i starannie wyzyskany i rozwijany?

W literaturze niezwykle mało miejsca poświęca się postaci W. Ratke. W licznych opracowaniach z zakresu historii wychowania czy dydaktyki odnajdujemy ledwo wzmiankę o człowieku, którego głębokie przekonanie oraz dydaktyczna intuicja znacznie wyprzedzały epokę. Nie pisał on bowiem o procesie kształcenia, sprowadzając go do kwestii urządzania klasy szkolnej. Odnosił się do zagadnień, którymi dziś zajmuje się psychologia procesów poznawczych czy psychologia rozwoju człowieka.

Był inspiratorem powstania licznych opracowań i podręczników do przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, łaciny i greki. Wykorzystywał przy tym wymienione już (nowatorskie wówczas) opracowania dydaktyczne. Był pionierem dostosowania treści i metod nauczania do rozwoju umysłowego dziecka. Czynił to na długo przed formalnym powstaniem koncepcji faz rozwojowych człowieka W. Ratke wykazał, że procesy umysłowe należy różnicować ze względu na kategorię wieku. Przeciwstawiał się uczeniu pamięciowemu, pozbawionemu refleksji bez uprzedniego ich zrozumienia. Współczesna psychologia procesów poznawczych podkreśla, że nastawienie jest podstawą wszelkiej regulacji. W. Ratke postulował ten fakt w swoim memoriale, podkreślając zniesienie przymusu w procesie nauczania. Uważał, że w dziecku należy wzbudzać chęć do poznawania rzeczy i zjawisk przy jednoczesnym unikaniu kary fizycznej.

W jego poglądach przebija myśl odwołująca się do przekonania, że jasność pojęć kształtuje jasność głoszonych sądów. Tezy zawarte w *Memoriale frankfurckim* – choć pozytywnie zrecenzowane przez K. Helviga i J. Junga, nie od razu stały się praktyką edukacyjną. Jeszcze w 1622 r. W. Ratke bronił swoich poglądów, które poddawane były krytyce i powątpiewaniu. Kontynuatorzy jego myśli – jak choćby Jan Amos Komensky mieli utoronaną drogę do głoszenia swoich przekonań – przez co są dziś bardziej znani i pamiętani w historii myśli pedagogicznej.

W rocznicę wydania *Memoriału frankfurckiego* nie odnalazłem w polskim czasopiśmiennictwie naukowym (zarówno z dziedziny historii wychowania, jak i dydaktyki) tekstu poświęconego osobie i działalności prekursora myśli dydaktycznej.